



Do grona toruńskich stulatków dołączyła 18 listopada 2019 r. Pani Zofia Dybowska-Moroz. Jubilatkę odwiedził prezydent Torunia Michał Zaleski.

Pani Zofia, z domu Dybowska, urodziła się 15 listopada 1919 r. w Toruniu. Rodzice pobrali się w Berlinie w 1915 roku i po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przeprowadzili się do Torunia. Ojciec był krawcem, a matka zajmowała się domem. Pani Zofia jest najstarsza ze swojego rodzeństwa, ma czterech młodszych braci.

Swoją edukację podstawową oraz średnią ukończyła w Toruniu - były to Szkoła Podstawowa oraz Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Królowej Jadwigi przy ul. Sienkiewicza. W 1938 r. rozpoczęła studia na Uniwersytecie Poznańskim, które przerwane zostały przez wybuch II wojny światowej. Na uniwersytecie poznała jednak swoją wielką miłość - Adama, który za działalność konspiracyjną został aresztowany przez gestapo, a następnie zamordowany w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen w 1944 r.

W trakcie wojny Pani Zofia pracowała w biurze obsługującym magazyny. Jeden z

braci Kazimierz został wywieziony na roboty do Niemiec, cała najbliższa rodzina przeżyła jednak wojnę. W 1946 r. Pani Zofia wróciła na studia, tym razem na Uniwersytet Mikołaja Kopernika na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Po studiach pracowała w Technikum Mechanicznym w Toruniu do 1954 r. Tego samego roku wyprowadziła się do Gdańska i podjęła pracę na Politechnice Gdańskiej jako asystent oraz studia na Wydziale Budownictwa Lądowego, które ukończyła z tytułem inżyniera.

W 1966 r. ze względu na pogarszający się stan zdrowia rodziców Pani Zofia wróciła do Torunia i podjęła pracę w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych. Podczas zjazdów nauczycieli poznała swojego przyszłego męża Edwarda Moroza, nauczyciela Technikum Budowlanego, z którym przeżyli wspólnie 33 lata. Mąż Edward to były więzień łagrów sowieckich oraz żołnierz Armii Andersa. Zmarł w 2005 r.

Od stycznia 2016 roku Pani Zofia przebywa w Ośrodku Opiekuńczo-Lecznicznym przy ul. Ligi Polskiej w Toruniu. W trakcie swojego życia zawodowego, jak i na emeryturze co roku odwiedzała góry, które bardzo pokochała. Zwiedziła wiele miejsc w Polsce, opłynęła statkiem Morze Czarne oraz zobaczyła: Rumunię, Węgry, Bułgarię, Czechosłowację, NRD i Jugosławię. Zawsze uwielbiała czytać książki. Jest wielbicieleką gołębi oraz kotów.

Oprac. Natalia Przytarska

Fot. Lech Kamiński

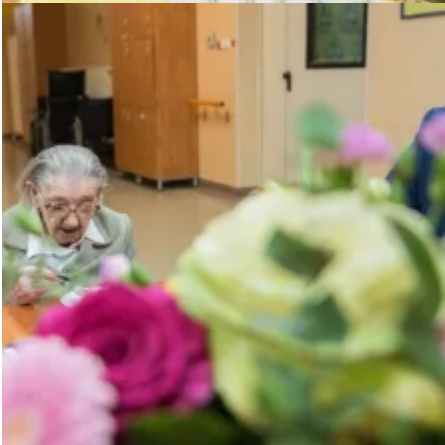














- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)